

WYROK Z DNIA 20 MARCA 2008 R.
SNO 15/08

Przewodniczący: sędzia SN Waldemar Płóciennik.

Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2008 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami obwinionego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 listopada 2007 r., sygn. akt (...)

- I. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy,
- II. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Okręgowego obwinionego o to, że:

- dopuścił się rażącego i oczywistego naruszenia art. 200 § 1 k.p.c. polegającego na przekazaniu zarządzeniem z dnia 11 stycznia 2007 r. według właściwości sprawy IV.1.P 29/06 Sądu Okręgowego,
- uchybił godności urzędu sędziego przez podjęcie w dniu 19 stycznia 2007 r. zamiaru zmiany wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 stycznia 2007 r., sygn. akt IV.1.Pa 279/06, w zakresie zmiany daty jego wydania,

tj. o przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm., przytaczanej dalej jako u.s.p.)

uznał sędziego za winnego tego, że w dniu 19 stycznia 2007 r. w sekretariacie Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego oświadczył, że data wyroku z dnia 8 stycznia 2007 r., sygn. akt IV.1.Pa 279/06, będzie zmieniona oraz przekreślił datę na oryginale wyroku jak też dokonał zapisku na tym wyroku „Tel K” przez co uchybił godności sędziego, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył mu karę upomnienia. Jednocześnie tym samym wyrokiem Sąd uniewinnił sędziego od popełnienia drugiego zarzucanego czynu.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że sędzia Sadu Okręgowego w dniu 8 stycznia 2007 r. rozpoznawał w trybie uproszczonym na posiedzeniu niejawnym apelację od wyroku Sądu Rejonowego. Po podpisaniu orzeczenia

oddalającego apelację sędzia zwrócił akta z zarządzeniem doręczenia wyroku stronom. Dnia 12 stycznia 2007 r. podczas wykonywania zarządzenia pracownica sekretariatu zauważyła, że pełnomocnictwo dla pozwanej ograniczone jest do postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W tej sytuacji wysłała odpis wyroku jedynie pełnomocnikowi powoda. O swoich spostrzeżeniach poinformowała sędziego Sądu Okręgowego, w poniedziałek dnia 15 stycznia 2007 r., który polecił aby skontaktować się z radcą prawnym żeby ten złożył uzupełnione pełnomocnictwo.

Ponieważ po upływie kilku dni pełnomocnictwo nie zostało przedłożone, w dniu 19 stycznia 2007 r. obwiniony sędzia w sekretariacie oświadczył, że data wyroku będzie zmieniona. Nadto na wyroku przekreślił datę 8 stycznia 2007 r. i dokonał na nim adnotacji „tel K”. Gdy po chwili pracownica sekretariatu poinformowała go, że wyrok został doręczony jednej ze stron oświadczył, że „w takiej sytuacji temat jest zamknięty”.

Sędzia Sądu Okręgowego składając wyjaśnienia na rozprawie dyscyplinarnej jak i trakcie przesłuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym przyznał te fakty, ale podnosił, że nie miał zamiaru zmieniać doręzonego już wyroku a wycofał się z tej ewentualności jak tylko sekretarka oświadczyła, że wyrok jest doręczony. Odnośnie przekreślenia daty oraz dopisku na wyroku wyjaśnił, że był przekonany, że jest to kopia wyroku a nie oryginał, a poza tym czuł się źle, niedawno powrócił z kilkumiesięcznego zwolnienia lekarskiego.

Sąd Dyscyplinarny dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego z wyłączeniem tego, iż przekreślając nie wiedział, że czyni to na oryginale wyroku. Jak wskazał Sąd, na tej samej stronie wyroku zostało zamieszczone zarządzenie podpisane przez obwinionego sędziego, którego nie mógł przeoczyć.

Sąd uznał, że obwiniony dopuścił się czynu, którym uchybił godności sędziego. Tym czynem nie jest „podjęcie zamiaru” zmiany wyroku, ale konkretne czynności polegające na przekreśleniu daty na oryginale wyroku oraz dokonaniu na nim dopisku. Jest to zachowanie niedopuszczalne, uchybiające godności urzędu sędziego i jako takie stanowi przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 u.s.p.

Wymierzając najłagodniejszą karę z art. 109 § 1 u.s.p. Sąd miał na uwadze, że obwiniony wycofał swoje słowa o zmianie daty wyroku natychmiast, kiedy usłyszał, że wyrok został doręczony jednej ze stron. Nie bez znaczenia był też stan zdrowia sędziego, który do niedawna przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji odwołanie złożył obwiniony sędzia Sądu Okręgowego oraz Minister Sprawiedliwości.

Obwiniony zaskarżył wyrok w części skazującej zarzucając:

- naruszenie art. 42 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz obrazę przepisów postępowania, to jest art. 117 u.s.p. w zw. z art. 398, 399 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.,

- oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym bez analizy kontekstu sytuacyjnego i pominięcie zarzutów co do naruszeń prawa Prezesa Sądu,
- naruszenie art. 107 u.s.p. w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji przez skazanie za czyn nie objęty penalizacją, z uwagi na brak normy o związaniu orzeczeniem wydanym na posiedzeniu niejawnym,
- uchybienie przepisom postępowania mające wpływ na prawo do obrony, tj. naruszenie art. 300 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz nieudostępnienie notatki sekretariatu, pomimo odpowiedniego wniosku w piśmie z dnia 17 września 2007 r.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie od popełnienia zarzucanego czynu.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. jej rażącą niewspółmierność w stosunku do przypisanego obwinionemu przewinienia służbowego. Należało bowiem zważyć, że wypowiedź sędziego o zamiarze zmiany wyroku miała miejsce w obecności pracowników sekretariatu co mogło u nich wywołać przekonanie, że sędzia może dowolnie przerabiać dokumenty urzędowe, nawet takiej rangi jak wyrok.

Poza tym obwiniony nie zrezygnował z planu przerobienia wyroku z pobudek zasługujących na uznanie i mogących stanowić okoliczność łagodzącą. Była to jedynie wiedza, że zmiana wyroku nie mogłaby pozostać nieujawniona. Zdaniem skarżącego, zachowanie sędziego wywołało znaczną szkodę dla służby i godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości. Na tle tych okoliczności kara upomnienia jest nieadekwatna do stopnia winy sędziego i konieczne jest jej zaostrzenie do kary nagany przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p.

W odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości obwiniony sędzia wniósł o jego odrzucenie, ewentualnie oddalenie. W uzasadnieniu odrzucenia odwołania wskazano, że wynikające z art. 121 u.s.p. uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do zaskarzania orzeczeń dyscyplinarnych Sędziów jest sprzeczne z art. 173 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W odwołaniu obwinionego sędziego błędnie zarzuca się naruszenie norm postępowania przez skazanie za czyn nie objęty zarzutem. Według prawidłowo ukształtowanego modelu postępowania karnego jego przedmiotem jest czyn objęty aktem oskarżenia. Przy braku tożsamości historycznej zdarzenia objętego aktem oskarżenia i zdarzenia, które ujawniło się w toku rozprawy, nowe oskarżenie Sąd może rozpoznać na tej samej rozprawie, ale tylko z zgodą oskarżonego – obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym. Zgoda ta nie jest potrzebna, jeżeli sąd orzekający nie

wychodzi poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela. Granice te wyznaczają okoliczności precyzujące czas, miejsce, przebieg zdarzenia zawarte w akcie oskarżenia i jego uzasadnieniu. W rozpoznawanej sprawie, pomimo użycia niefortunnego opisu czynu polegającego jedynie na podjęciu zamiaru zmiany wyroku w zakresie daty jego wydania, nie ma wątpliwości, że chodzi o to samo „zdarzenie historyczne” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., II KK 246/2006, niepubl.; z dnia 11 grudnia 2006 r., II KK 304/206, OSNwSK 2006/1/2403). Ramy przypisywanego obwinionemu czynu zostały precyzyjnie określone w uzasadnieniu wniosku o rozpatrzenie sprawy dyscyplinarnej, które pokrywają się z opisem przyjętym ostatecznie przez Sąd Dyscyplinarny. Podjęcie zamiaru zmiany wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 stycznia 2007 r. zostało dookreślone we wniosku o rozpoznanie sprawy jako złożenie przez sędziego tego typu deklaracji oraz przekreślenie daty na oryginale wyroku i poczynienie na nim nieuprawnionego dopisku. Opis czynu wskazany w części wstępnej wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, który pełni funkcję aktu oskarżenia, w połączeniu z jego uzasadnieniem pozwala przyjąć, że pod pojęciem „podjęcie zamiaru zmiany wyroku w zakresie daty jego wydania” należało rozumieć konkretne, uzewnętrznione zachowania, nie zaś decyzje woli ograniczające się do sfery psychicznej. Sąd Dyscyplinarny przedstawił opisowo zarzucany we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zamiar podjęcia zmiany wyroku. W ten sposób nie doszło do naruszenia wskazanych w odwołaniu norm prawa międzynarodowego, procesowego jak też Konstytucji RP.

Przedmiotem oceny Sądu Dyscyplinarnego było zachowanie przypisane obwinionemu. Dlatego bezpodstawnie zarzuca się w odwołaniu sędziego, że ten Sąd pominął zarzuty kierowane przez obwinionego przeciwko Prezesowi Sądu. Jednocześnie oczywiste jest, że wyjaśnienie tych okoliczności pozostaje bez wpływu na ocenę bezprawności przypisanego obwinionemu zachowania.

Zgodnie z art. 82 § 2 u.s.p. sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Tak rozumiane naruszenie godności urzędu może łączyć się z naruszeniem konkretnej, w zasadzie procesowej normy, zawartej w wyodrębnionym przepisie prawnym jak też może polegać na naruszeniu określonych zasad postępowania dających się wywieść z systemu prawa procesowego. W ramach regulacji postępowania uproszczonego brak jest wyrażonej wprost chwili związania Sądu wyrokiem wydanym na posiedzeniu niejawnym w drugiej instancji. Nie oznacza to jednak, że jednolitej zasady wiążącego charakteru wyroków wydawanych na posiedzeniu niejawnym z chwilą podpisania ich sentencji (art. 341 k.p.c. oraz art. 479¹⁹ § 1 k.p.c. w związku z art. 479¹⁷ i art. 479¹⁸ k.p.c.) nie stosuje się także do tego postępowania odrębnego. Zmiana wyroku wydanego na

posiedzeniu niejawnym z chwilą jego podpisania jest zatem możliwa jedynie w wyniku wniesienia środka odwoławczego. Zastosowanie innych środków procesowych, jak uzupełnienie lub sprostowanie wyroku, zależy bądź od inicjatywy stron (art. 351 § 1 k.p.c.) lub też – pomimo iż jest możliwe z urzędu – odnosi się do oczywistych niedokładności, błędów pisarskich lub innych oczywistych omyłek.

Dlatego wyrok oddalający apelację w postępowaniu uproszczonym, przekazany do sekretariatu Sądu przez sędziego wraz z aktami sprawy po posiedzeniu niejawnym, miał wszelkie cechy wyroku wiążącego, a podjęte przez obwinionego działania zmierzające do zmiany daty jego wydania były nieuprawnione, uchybiały godności urzędu sędziowskiego i osłabiały zaufanie do jego bezstronności.

Wskazany w odwołaniu sędziogo art. 300 k.p.k. odnosi się do postępowania prowadzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Natomiast treść notatki urzędowej sporządzonej przez pracownicę sekretariatu sądowego była znana obwinionemu. Odwoływał się do jej treści jeszcze przed rozprawą, a przesłuchanie jej autorki pozostawił do uznania Sądu Dyscyplinarnego.

Uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do zaskarżania orzeczeń dyscyplinarnych sędziów wynika z art. 121 u.s.p. Dopóki nie zostanie we właściwym trybie stwierdzona sprzeczność tej normy rangi ustawowej z Konstytucją RP, Sąd Dyscyplinarny nie może jej pominąć przy rozpoznaniu odwołania. Nie zasługuje na uwzględnienie odwołanie Ministra Sprawiedliwości. Opiera się ono na założeniu wymierzenia kary niewspółmiernie łagodnej do czynu zarzucanego sędziemu. Przesłanką zastosowania art. 438 pkt 4 k.p.k. jest rażąca niewspółmierność kary, a zatem różnica pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą powinna być jaskrawa, jednoznaczna. Tych elementów brak w sprawie.

Sąd Dyscyplinarny przy wymiarze kary właściwie rozważył zarówno okoliczności na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Wymierzona kara upomnienia równie skutecznie spełni swe cele jak następna w katalogu z art. 109 § 1 u.s.p. kara nagany.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.